

JAN WOLEŃSKI

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

ORCID: 0000-0001-7676-7839, e-mail: jan.wolenski@uj.edu.pl

Rola Twardowskiego w filozofii światowej¹

1. Wstęp. 2. Twardowski a filozofia austriacka i niemiecka. 2.1. Uwagi ogólne. 2.3. Rozprawa habilitacyjna Twardowskiego. 3. Twardowski o filozofii, logice i prawdzie. 3.1. Ogólna koncepcja filozofii. 3.2. Logika. 3.3. Prawda. 4. Zakończenie.

1. Wstęp

W prawdzie Polska jest częścią świata i w konsekwencji filozofia polska jest częścią filozofii światowej, ale pierwsze i chyba naturalne rozumienie tytułu niniejszego artykułu polega na przyjęciu, że dotyczy on roli Twardowskiego w filozofii poza-polskiej. Z drugiej jednak strony, filozofia polska była w XX w. istotnym składnikiem filozofii światowej, a więc mogło być tak (i faktycznie było), że filozoficzny wpływ Twardowskiego oddziaływał na świat za pośrednictwem jego uczniów i ich dalszych uczniów, np. Alfreda Tarskiego. Moim zadaniem jest podjęcie obu tych wątków. Rozpaczę od roli Twardowskiego w filozofii niemieckojęzycznej, a potem przejdę do ukazania, jak niektóre idee twórcy szkoły lwowsko-warszawskiej² oddziaływały na świat filozoficzny w sposób pośredni lub przynajmniej warte są przypomnienia z powodów porównawczych. W szczególności, będzie mowa o metafizologii, logice i teorii prawdy.

Od razu zaznaczę, że obie wyróżnione kwestie nasuwają pewien istotny problem metodologiczny. Istnieje sporo opracowań – zarówno polskich, jak i obcojęzycznych – poświęconych myśli Twardowskiego (por. np. [Paczkowska-Łągowska 1980], [Cavallin 1997], [Jadczak 1997], [Bobryk 2001], [Brożek 2010], [Kleszcz 2013], [Van der Schaar 2015] – wymieniam tylko książki). Mają one charakter systematyczny lub systematyczno-porównawczy. Podkreślają rozmaite aspekty poglądów Twardowskiego, m.in. wskazując na ich aktualność i/lub możliwości zastosowania np. w kognitywistyce. Takie raporty i porównania trudno nieraz oddzielić od rzeczywistego wpływu. Wydania i tłumaczenia obcojęzyczne Twardowskiego ([Twardowski 1977], [Husserl & Twardowski 1993], [Twardowski 1999], [Twardowski 2016], [Twardowski 2017]) niewątpliwie dokumentują międzynarodowe zainteresowanie tym myślicielem. Można to też uważać za pośrednią ewidencję dla roli Twardowskiego w filozofii światowej, ale to tylko ślad. W tej materii trudno zresztą oddzielić rzeczywisty wpływ od powodów zainteresowania z punktu widzenia historii idei filozoficznych, niezależnie od ich roli inspirującej dla innych.

Pomijam szczegóły działalności nauczycielskiej Twardowskiego. Była imponująca – jego bezpośrednimi uczniami było około 30 późniejszych profesorów polskich uniwersytetów (nadto Jan Łukasiewicz został profesorem w Royal Academy w Dublinie) z różnych dziedzin. Twardowski wykładał logikę w Wiedniu zaraz po habilitacji (por. [Twardowski 2016]), ale nic nie wiadomo na temat tego, aby ten kurs miał jakiś wpływ na słuchaczy i ich ewentualne prace. Natomiast wykład Twardowskiego o dążnościach reformatorskich w logice, wygłoszony w r.a. 1899/1900 był pierwszym wykładem uniwersyteckim, w którym była mowa o logice matematycznej (dokładniej algebrze logiki). Jednym ze słuchaczy był Łukasiewicz, który niedługo potem zajął się logiką matematyczną. Twardowski zdawał sobie sprawę z tego. Gdy Heinrich Scholz odwiedził Lwów w 1932 r. i wygłosił odczyt w Polskim Towarzystwie Filozoficznym, Twardowski rzekł w powitalnym adresie (zob. [Twardowski 1932–1937]), że gość (był wcześniej w stolicy Polski na zaproszenie Łukasiewicza) odbył odwrotną drogę

niż logika w Polsce, która rozpoczęła się we Lwowie, a potem przeniosła się do Warszawy. Jeszcze bardziej imponująco przedstawia się to w wypadku uczniów wykształconych przez uczniów Twardowskiego. Ograniczam się tylko do ich aktywności zagranicznej (w porządku alfabetycznym i tylko filozofowie w randze profesorów): Henryk Hiż (Filadelfia), Zbigniew Jordan (Ottawa), Czesław Lejewski (Manchester), Henryk Mehlberg (Chicago), Bolesław Sobociński (Notre Dame) i, *last but not least*, Alfred Tarski (Berkeley). Z kwestii systematycznych pomijam koncepcję czynności i wytworów (jest ona przedmiotem mojego odrębnego opracowania, znajdującego się w tej książce niżej). Z drugiej strony wspominam o niektórych ideach Twardowskiego, które, aczkolwiek nie były wyraźnie cytowane, to jednak mogły mieć (i zapewne miały) wpływ na dalszy rozwój filozofii, przynajmniej w Polsce.

2. Twardowski a filozofia austriacka i niemiecka

2.1. Uwagi ogólne

Twardowski jest zaliczany do tzw. starszych brentanistów (zob. [Kastil 1951: 8]) razem m.in. z Edmundem Husserlem, Antonem Martym, Theodorem Masarykiem, Alexiusem Meinongiem i Carlem Stumpfem; faktycznie Twardowski był najmłodszy z tego grona. Studiował w Uniwersytecie Wiedeńskim wtedy, gdy Franciszek Brentano wykładał już tylko jako docent prywatny (został pozbawiony katedry z powodu ożenku, co, wedle prawa austriackiego, było nielegalne w wypadku byłych duchownych katolickich). Ponieważ docenci prywatni nie mogli być promotorami prac doktorskich, Twardowski doktoryzował się (w 1891 r.) pod formalnym kierunkiem Roberta Zimmermanna na podstawie pracy o idei i percepcji u Kartezjusza [Twardowski 1891], ale wszystko wskazuje na to, że to Brentano był faktycznym promotorem. Niemniej jednak, Zimmermann zainteresował Twardowskiego poglądami Bolzana, którego był filozoficznym kontynuatorem. Brentano chciał, aby Twardowski opracował klasyfikację nauk u Arystotelesa,

ale ta propozycja nie została przyjęta przez habilitanta, który wolał zająć się bardziej systematyczną problematyką. Wybrał kwestię aktu, treści i przedmiotu przedstawienia [Twardowski 1894]. Była ona centralna dla starszych brentanistów, natomiast niezbyt interesująca dla młodszych, którzy akceptowali reistyczny zwrot w poglądach Brentana.

Leopold Blaustein pisał tak (cytuję autoreferat – stąd stylistyka korzystająca z trzeciej osoby):

Prelegent omówił rolę wydanej w 1894 r. książki Twardowskiego *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen* na tle ówczesnej sytuacji panującej w filozofii niemieckiej. Następnie scharakteryzował w głównych zarysach dalszy rozwój zagadnienia aktu, treści i przedmiotu, późniejsze zastosowania tego rozróżnienia oraz echa ważniejszych tez *Zur Lehre*. W szczególności zaś uwzględnił prelegent te donioślejsze twierdzenia Twardowskiego, w których wyprzedził on innych uczniów Franciszka Brentana, np. Meinonga, i zwrócił uwagę na to, że w *Zur Lehre* po raz pierwszy dokonano syntezy poglądów Brentana z teorią niedocenianego Bolzana. „Odkrycie” Bolzana, dokonane przez Kazimierza Twardowskiego, niesłusznie przypisywali niektórzy niemieccy historycy filozofii innym uczniom Brentana. [Blaustein 1938: 87]³

W tym miejscu przypomnę, że Twardowski spopularyzował w Polsce filozoficzne poglądy Bolzana. Kilkanaście lat temu Jan Berg, szwedzki filozof, znawca Bolzana, poprosił mnie o informację na temat recepcji filozofii bolzanowskiej wśród filozofów polskich. Przygotowałem mu wykaz odniesień do dzieł Bolzana w Polsce, i nie mógł uwierzyć, że było ich tak wiele. Niewątpliwie było to pokłosie działalności Twardowskiego. Podobnie, znajomość poglądów Brentana była w Polsce wyjątkowa na tle większości innych krajów. Dotyczyło to idei rozwiniętych przez wczesnego Brentana. Gdy Tadeusz Kotarbiński opracował swoją reistyczną ontologię, Twardowski poinformował go o reizmie późnego Brentana, o czym Kotarbiński nie wiedział. W ten sposób Twardowski realizował swój program nadążania Polaków za filozofią światową.

A oto opinia Romana Ingardena:

Ówczesne [z 1894 r. – J.W.] badania Twardowskiego stały się jednym z członów rozwojowych w dziejach tzw. szkoły austriackiej i różnych odłamów brentanoidów, a w pewnej mierze i fenomenologii Husserla. Wywołały one też różne reakcje i sprzeczności u przeciwników brentanistów, np. u neokantystów. [Ingarden 1938: 256]

2.2. Rozprawa habilitacyjna Twardowskiego

Powszechnie uważa się, że praca habilitacyjna Twardowskiego jest ważna z dwóch powodów. Po pierwsze, stanowiła ważny krok naprzód w analizie odróżnienia aktu, treści i przedmiotu przedstawienia, a po drugie, przyczyniła się do rozwoju tzw. teorii przedmiotów, zwłaszcza w wersji Meinonga. Obie te kwestie miały fundamentalne znaczenie we wczesnym brentanizmie i mniejsze w późniejszym. Reizm (mowa o wersji brentanowskiej, Kotarbińskiego był radykalniejszy) podejrzliwie odnosił się do bytów określanych jako *entia rationis*, w tym treści mentalnych, o ile nie były indywidualnymi duszami (w sensie psychologicznym, nie teologicznym czy religijnym).

Pogląd Brentana był następujący. Pojmował on psychikę nie jako zbiór treści (jak np. w empiryzmie brytyjskim), ale jako zbiór aktów. Brentano uważał, że akty psychiczne są intencjonalne, tj. kierują się na przedmioty. Stąd wzięło się odróżnienie treści i przedmiotu aktu psychicznego:

Każdy fenomen psychiczny charakteryzuje się tym, co scholastycy nazywali intencjonalną (lub też mentalną) [...] inegzystencją pewnego przedmiotu, a co my – jakkolwiek nie całkiem jednoznacznie – nazwalibyśmy odniesieniem do pewnej treści, skierowaniem na pewien obiekt (przez który nie należy tu rozumieć czegoś realnego) lub immanentną przedmiotowością. Każde [zjawisko psychiczne] zawiera coś jako obiekt, chociaż nie każde w ten sam sposób. W przedstawieniu coś jest przedstawiane, w sądzie – uznawane lub odrzucane, w miłości kochane, w nienawiści nienawidzone, w pożądaniu pożądane itd. [Brentano 1874: 126]

Jest to jeden z najsławniejszych fragmentów filozoficznych opublikowanych w ostatnich 150 latach. Stanowi jeden z fundamentów tzw. psychologii deskryptywnej, której zadaniem nie jest objaśnienie genezy fenomenów psychicznych (tym ma zajmować się psychologia genetyczna, np. w wersji Wilhelma Wundta), ale opisywać akty mentalne i ich treści. Oba typy psychologii, tj. deskryptywna i genetyczna, są empiryczne, ale żaden z nich nie jest redukowalny do drugiego.

Brentano sam przyznaje, że zacytowany ustęp nie jest jednoznaczny – świadczy o tym fraza „nie całkiem jednoznacznie” odniesiona do inegzystencji, tj. istnienia-w (akcie). Brentano uważał, że akty psychiczne są intencjonalne, tj. kierują się na przedmioty. Czym jednak one są? W komentowanym fragmencie raz czytamy, że odniesieniem jest treść, innym razem, że – obiekt (przedmiot). Czy to stwierdzenie ma być rozumiane w ten sposób, że terminy „treść” i „przedmiot” są w analizowanym kontekście językowo równoznaczne, bliskoznaczne czy może nawet różnoznaczne, ale odnoszące się do tego samego? O ile można zgodzić się, przynajmniej wstępnie, że treść inegzystuje w akcie, tj. jakoś istnieje w nim jako jego część (pomijam dociekanie, w jakim znaczeniu rozumie się tutaj termin „część”), o tyle inegzystencja przedmiotu w akcie jawi się tajemniczo. Jeśli rzecz miałaby dotyczyć przedstawień, sądów lub uczuć odnoszących się do przedmiotów nierealnych (np. fikcji literackich), to pogląd, że takowe bytują wewnątrz fenomenów mentalnych ma swoich adherentów.

Prawdziwy problem pojawia się jednak w związku z przedmiotami realnymi jako intencjonalnymi. Był on wielokrotnie dyskutowany i proponowano (np. Bolzano, Zimmermann, Benno Kerry) rozmaite rozwiązania (por. [Antonelli 2001], [Woleński 1998/1999], [Jacquette 2015]), np. koncepcję przedmiotu realnego (związaną z realizmem ontologicznym), koncepcję przedmiotu immanentnego (subiektywizm lub antyrealizm ontologiczny) i kompromisową koncepcję dwóch przedmiotów, tj. realnego i immanentnego. Brentaniści dostrzegali rozmaite trudności brentanowskiej teorii intencjonalności, ale były one traktowane dość zdawkowo (por. [Höfler 1891]). W ogólności, sytuacja przed Twardowskim może być opisana w następujący sposób. Po pierwsze, większość autorów nie odróżniała aktu, treści i przed-

miotu aktów mentalnych, w szczególności tych dwóch ostatnich pojęć. Po drugie, jeśli już dystynkcja pomiędzy treścią aktu a jego przedmiotem była czyniona, to albo uważano te drugie za immanentne i identyfikowane z treściami, albo też próbowano jakoś, ale raczej niezbyt precyzyjnie, oddzielić to, co obiektywne w przedstawieniu, od tego, co subiektywne. Jedyne Bolzano, w związku ze swoim platonizmem semantycznym, wskazywał, że treści są związane z sądami samymi w sobie (*Sätze an sich*) i muszą być odróżnione od treści rozumianych subiektywnie. Ci, którzy jak Alois Höfler opowiadali się za subiektywizmem w traktowaniu treści, zajmowali stanowisko psychologistyczne.

Twardowski jako brentanista przejął koncepcję intencjonalności oraz psychologii deskryptywnej. Uznał jednak, że problem treści i przedmiotu zasługuje na szerszą dyskusję, niż miało to miejsce w dotychczasowych rozważaniach prowadzonych przez brentanistów. Następująca wypowiedź Twardowskiego jest dobrym wstępem do jego dalszych rozważań:

Przyzwyczajono się, na zasadzie tego właściwego zjawiskom fizycznym odniesienia do „immanentnego obiektu”, odróżniać w każdym zjawisku psychicznym akt i treść, i w ten sposób każde z nich jawi się w dwojakim aspekcie. Gdy się mówi o „przedstawieniach”, można przez to wyrażenie mieć na myśli bądź akty przedstawienia, czynność przedstawiania sobie, bądź też to, co przedstawione, treść przedstawienia. I dlatego przyjęło się wszędzie tam, gdzie tylko zaistnieć może najmniejsza nawet możliwość nieporozumienia, posługiwać się zamiast wyrazem „przedstawienie” jednym z dwóch wyrażen: „akt przedstawienia” i „treść przedstawienia”. [Twardowski 1894: 4–5]

Twardowski zwraca uwagę na to, że nie ma kłopotu z odróżnieniem aktu i treści przedstawień (i innych fenomenów mentalnych). Jak dalej argumentuje, inaczej ma się sprawa z treścią i przedmiotem. Twardowski wprawdzie nie czyni zarzutu Brentanie, że wypowiedział się w sposób niejednoznaczny, ale sprawę potraktował poważnie. Niżej przedstawię główny rys koncepcji Twardowskiego, pomijając rozmaite szczegóły związane z jego polemiką skierowaną przeciw

niektórym współczesnym mu filozofom, takim jak np. Benno Erdmann lub Christopher Sigwart.

Twardowski podał następujące argumenty za odróżnieniem treści i przedmiotu przedstawienia (por. szersze omówienie w [Woleński 1998–1999]). Po pierwsze, gdy wypowiadamy prawdziwe zdanie przeczące, tj. takie, które zaprzecza istnieniu jakiegoś przedmiotu, ten przedmiot musi być przedstawiony w akcie sądzenia. Po drugie, treści mają inne własności niż przedmioty i odwrotnie. Po trzecie, różne treści mogą odnosić się do tego samego przedmiotu. Po czwarte, jedna treść może odnosić się do wielu przedmiotów. Przykład Twardowskiego – miasto na miejscu rzymskiego Juvanum, miejsce urodzin Mozarta – jest podobny do argumentu Gottloba Fregego na rzecz odróżnienia *Sinn* (sensu) i *Bedeutung* (odniesienia) (jest niemal pewne, że Twardowski nie znał prac Fregego). Te trzy argumenty pokazują, że treść nie może być utożsamiona z przedmiotem. Twardowski podjął również kwestię treści i przedmiotu sądu, ale była to dla niego kwestia marginalna. Przyjął tezę Brentana, że istota sądzenia polega na uznaniu lub odrzuceniu przedmiotu (w sensie przedmiotu przedstawienia lub innego aktu mentalnego, np. wyobrażenia). W związku z tym przedmiotem sądu był właśnie przedmiot przedstawiony lub wyobrażony, a treścią sądu – istnienie przedmiotu, którego sąd dotyczy. Ponieważ ta koncepcja przedmiotu i treści sądu nie odegrała większej roli historycznej, nie będę dalej jej omawiał (por. [Tennerówna 1914]).

Analizując odróżnienie treści i przedmiotu przedstawienia, Twardowski korzystał z analogii pomiędzy nazwami a przedstawieniami. Te pierwsze pełnią trzy funkcje: (a) zaznaczają, że osoba używająca nazwy ma akt przedstawienia; (b) wzbudzają treść mentalną u słuchaczy; (c) odnoszą się (desygnują, wskazują) przedmioty prezentowane przez treści. Twardowski uważał, że treści mentalne są znaczeniami wyrażen językowych. Ponieważ nazwy są językowymi znakami przedstawień, ten paralelizm był motywem dla skorelowania dystynkcji pomiędzy treściami i przedmiotami przedstawień z odróżnieniem sensu (treści, znaczenia) nazwy i jej desygnatu. Ta obserwacja o związku pomiędzy nazwami i przedstawieniami była krokiem w kierunku formułowania

zagadnień filozoficznych (w tym wypadku na temat treści i przedmiotu przedstawień) jako dotyczących języka. Ta metoda analizy stała się charakterystyczna dla szkoły lwowsko-warszawskiej. Dalej, Ajdukiewiczza próba definicji znaczenia jako typu myśli (por. [Ajdukiewicz 1931]) była niewątpliwie kontynuacją idei Twardowskiego z jego pracy habilitacyjnej, ale z równoczesną próbą przewyciężenia psychologizmu.

Bardzo efektywnym przykładem metody analizy filozoficznej *via* język, w którym formułowany jest dany problem, była Twardowskiego analiza słowa „nic”. Twardowski uważał (wbrew m.in. Bolzanie), że nie ma przedstawień bezprzedmiotowych. Za takie uważano np. przedstawienie niczego, które z definicji nie ma desygnatu. Twardowski argumentował, że zdanie

- (1) Nic nie jest wieczne,
jest skrótem dla zdania
- (2) Nie istnieje coś, co jest wieczne.

Wbrew pozorom, słowo „nic” w (1) nie jest nazwą, tylko wyrażeniem synkategorematycznym, a więc nie mającym samodzielnego sensu poza kontekstem, w którym występuje, a więc całym zdaniem (1). Stosownie do tego „nic” nie odnosi się do czegoś dlatego, że jest znakiem przedstawienia bezprzedmiotowego, ale z powodu swej natury logicznej, ponieważ jako nienazwa nie może mieć desygnatu. Można przekształcić (1) w

- (3) Nie istnieje takie x , że x jest wieczne.

W tej formule „nic” jest „ukryte” w kwantyfikatorze „nie istnieje” lub po prostu zredukowane do stosownej kwantyfikacji. Twardowski swoją analizą słówka „nic” niejako antycypował krytykę Martina Heideggera przez Rudolfa Carnapa. Ten drugi utrzymywał [Carnap 1932], że słynne zdanie „Das Nichts nichtet”, tj. „Nicość niczeje (niczy, itp.)” jest syntaktycznie błędne, ponieważ wyrażenie „Das Nichts” nie może być logicznym podmiotem zdania.

Bardzo istotną rolę w rozważaniach Twardowskiego pełni zwrócenie uwagi na atrybutywne (determinujące) bądź modyfikujące znaczenie przymiotnika „przedstawiony”. Oto stosowny fragment:

Mówi się potocznie, że malarz maluje obraz, ale mówi się też, że maluje pejzaż. Ta sama czynność malarza skierowana jest na dwa przedmioty; rezultat zaś tej czynności jest jeden tylko. Gdy malarz ukończy malowanie obrazu, *resp.* pejzażu, ma przed sobą zarówno namalowany obraz, jak i namalowany pejzaż. Obraz jest namalowany; nie jest ani wryty, ani narysowany itd., tylko jest namalowanym, prawdziwym obrazem. Także i pejzaż jest namalowany, ale to nie jest żaden prawdziwy pejzaż, tylko „namalowany”. Namalowany obraz i namalowany pejzaż są w rzeczywistości czymś jednym tylko; wszak obraz przedstawia pejzaż, więc jest namalowanym pejzażem; namalowany pejzaż jest obrazem pejzażu.

Słowo „namalowany” odgrywa więc dwojaką rolę. Jeśli go się używa w odniesieniu do obrazu, to pojawia się on o jako determinacja: określa bliżej tę właściwość obrazu, że obraz jest malowidłem, a nie rysunkiem czy sztychem, drzeworytem czy litografią itp. Jeśli natomiast mówi się o pejzażu, że jest namalowany, to określenie „namalowany” występuje jako modyfikujące, gdyż namalowany pejzaż nie jest żadnym pejzażem, tylko powierzchnią płótna przetworzoną przez malarza na zasadach nakładania barw i perspektywy: namalowany pejzaż nie jest żadnym pejzażem, tylko obrazem. [...].

To, co zauważyliśmy na temat słowa „namalowany” w jego zastosowaniu do obrazu i pejzażu, odnosi się *mutatis mutandis* do określenia „przedstawiony” w jego zastosowaniu do treści i przedmiotu przedstawienia. A ponieważ przyzwyczajono się określać przedstawianie sobie jako pewien rodzaj umysłowego odwzorowywania, ułatwia to w sposób istotny przeprowadzenie porównania pomiędzy namalowanym pejzażem a przedstawionym przedmiotem i sprawia, że wydaje się ono mniej niestosowne niż w innych wypadkach porównywania stosunków zachodzących w zakresie doświadczenia wewnętrznego i zewnętrznego.

Czasownikowi „przedstawić sobie” odpowiada zrazu, podobnie jak czasownikowi „malować”, podwójny obiekt – przedmiot, który jest przedstawiony, i treść, która jest przedstawiona. Treścią jest obraz, przedmiotem pejzaż. Rezultat w dwu kierunkach zmierzającej czynności przedstawiania jest znów tylko jeden. Przedmiot przedstawiony jest treścią przedstawienia w tym samym sensie, w jakim namalowany pejzaż jest obrazem. Przedstawiona w przedstawieniu treść jest rzeczywiście treścią; uzupełnienie „przedstawiona” w zastosowaniu do treści działa równie mało modyfikująco, jak uzupełnienie

„namalowany” w stosunku do obrazu; przedstawiona treść jest tak samo treścią, jak namalowany obraz jest obrazem; tak jak obraz może być tylko namalowany lub sporządzony przez czynność zastępującą malowanie, tak samo treść przedstawienia może być tylko przedstawiona; z tym jedynie, że tu nie ma żadnej czynności, która byłaby w stanie zastąpić przedstawianie sobie. Treść przedstawienia i przedstawiony przedmiot są jednym i tym samym: mianowicie wyraz „przedstawiony” jako określenie przedmiotu jest wyrazem modyfikującym, gdyż przedmiot przedstawiony nie jest już żadnym przedmiotem, tylko treścią przedstawienia. [Twardowski 1894: 11–13]

Gdy się więc mówi o „przedmiotach przedstawionych”, można mieć na myśli dwie rzeczy. Jakiś przedmiot jest „przedstawiony” – może znaczyć, że przedmiot ten obok wielu innych relacji, w jakie uwikłany jest z innymi przedmiotami, bierze udział w pewnym określonym stosunku względem pewnej poznającej istoty jako jeden z dwóch członów tego stosunku. W tym sensie przedmiot przedstawiony jest naprawdę przedmiotem, tak samo jak przedmiot rozciągnięty, zgubiony. Ale w innym sensie „przedmiot przedstawiony” znaczy przeciwieństwo prawdziwego przedmiotu; wtedy przedmiot przedstawiony nie jest już żadnym przedmiotem, tylko treścią przedstawienia i czymś od prawdziwego przedmiotu różnym.

Twardowski wskazywał, że zapoznanie różnicy pomiędzy determinującą i modyfikującą rolą przymiotnika „przedstawiony” spowodowało zamieszanie utrudniające odróżnienie treści i przedmiotu przedstawienia. Ostatecznie proponował, za Zimmermannem, aby mówić, że treść przedstawiona jest w przedstawieniu, a przedmiot jest przedstawiony przez przedstawienie. Stosując parafrazę lingwistyczną (Twardowski tego akurat nie czynił w tym przypadku), można powiedzieć, że sytuacja jest analogiczna, jak przy nazwach: sens nazwy jest w niej, natomiast desygnat jest wskazywany przez nazwę. Gdyby stwierdzić, że treść jest wskazywana przez nazwę i desygnat jest wskazywany przez nazwę, nastąpiłoby pomieszanie determinującego i modyfikującego rozumienia słowa „wskazywany”.

Twardowski uważał, że: (a) treści są logicznymi częściami aktów, tj. akt ma treść jako swą część na mocy definicji, a nie ich częściami

metafizycznymi (wyróżnionymi z pewnej całości drogą abstrahowania) lub fizycznymi, tj. jako mereologicznymi fragmentami; (b) treści nie są realne same przez się, ale zawsze istnieją w czymś; (c) treści są wyodrębniane z aktów drogą abstrakcji (to nie znaczy, że są częściami metafizycznymi, gdyż proces abstrakcji może prowadzić do definicji); (d) treści nie są obrazami swoich przedmiotów; (e) relacja przedstawiania przedmiotu przez treść jest pojęciowo pierwotna; (f) treści są znaczeniami nazw; (g) treści są przedmiotami aktów, o ile przymiotnik „przedstawiony” rozumie się jako modyfikator. Punkt (d) znaczy, że koncepcja Twardowskiego jest zdecydowanie anty-redukcyjnista, tj. treści nie mogą być zredukowane do niczego innego, w szczególności do samych aktów lub ich przedmiotów. Wszystkie punkty (a)-(g) od różnych stron dotyczą kwestii fundamentalnej dla Twardowskiego, tj. potrzeby odróżnienia treści przedstawienia od jego przedmiotu. Przegląd literatury w szkole Brentana uzasadnia opinię, że argumentacja Twardowskiego w sprawie odróżnienia treści i przedmiotu przedstawienia została przyjęta. Uczynił tak w szczególności Höfler (por. [Höfler 1904], [Höfler 1922]), który był głównym eksponentem idei wczesnego Brentana na poziomie propedeutycznym (por. [Höfler & Meinong 1891]). Także Meinong (por. niżej) uznał odróżnienie dokonane przez Twardowskiego za zasadne i ważne. Nie znaczy to, że wszyscy Brentaniści (i inni) zgadzali się z tą oceną, np. Anton Marty ([Marty 1908: §§89–90]) argumentował, że dystynkcja aktu i treści funkcjonowała już w szkole Jońskieja. Ingarden (zob. [Ingarden 1966: 22]) uważał, iż Twardowski tylko uogólnił to, co Kerry powiadał o przedstawieniach liczb i ich przedmiotach. Husserl pisze:

W ostatnich czasach słyszymy często, jak sławi się jako wielki postęp to, że teraz w końcu zostało uzyskane podstawowe rozróżnienie pomiędzy aktem, treścią i przedmiotem. Te trzy słowa w tym zestawieniu stały się na koniec [jakby] hasłem, zwłaszcza od czasu pięknej rozprawy Twardowskiego. [...] Tymczasem chociaż wielką i niewątpliwą zasługą tego autora było to, że z taką bystrością wyświetlił pewne ogólnie rozpowszechnione pomieszania i oczywistą uczynił... ich błędność, to jednak trzeba powiedzieć, że w wyjaśnieniu odpowiednich pojęciowych istot niewiele poza to

wyszedł (czego nie należy uważać za jakąś naganę), co było znane filozofom dawniejszych generacji (mimo ich nieostrożnych pomieszań). Radykalny postęp był właściwie niemożliwy przed wprowadzeniem systematycznej fenomenologii świadomości. Niewyjaśnione fenomenologicznie pojęcia, jak «akt», «treść», «przedmiot przedstawień» – nic nam nie pomogą. Czegóż to nie mogą znaczyć akt i czego zarazem treść pewnego przedstawienia i samo przedstawienie. I należy naukowo poznać samo to, co tak może się nazywać. [Husserl 1913: §129]

Protekcjonalny ton, wyraźny w tym fragmencie, nie zaskakuje z uwagi na permanentną wiarę Husserla w jedyność i zarazem uniwersalność jego metody fenomenologicznej. Wprawdzie zmieniała się kilkakrotnie, ale jednak nie doprowadziła do powszechnie uznanego rozumienia aktu, treści i przedmiotu przedstawienia (por. [Cavalin 1997] dla dalszych uwag porównawczych o koncepcji Twardowskiego i Husserla).

Pojawiły się także zarzuty bardziej konkretne, mianowicie dotyczące tego, czy każdej treści odpowiada przedmiot (por. [Husserl 1894], [Husserl 1894a], [Grossmann 1977]; obaj zarzucają Twardowskiemu to, że w sposób nieuprawniony przyjął istnienie przedmiotów sprzecznych przedstawień, tj. czy rzeczywiście nie ma przedstawień bezprzedmiotowych, dotyczące przedstawień przedmiotów ogólnych (por. [Husserl 1894]; Twardowski pomieszał przedmioty idealne i fikcyjne; [Perszyk 1993]; koncepcja przedmiotów ogólnych jest obciążona błędem *petitio principii*) oraz (Husserl) że Twardowski przyjął koncepcję dwóch przedmiotów – transcendentnego i immanentnego. Nie będę dyskutował zasadności tych zarzutów, gdyż permanentnie pojawiają się w związku z rozważaniami nie tylko psychologicznymi, ale i semiotycznymi, np. w związku z pytaniem, czy predykat odnosi się do zbioru, czy do jego poszczególnych elementów. Tak czy inaczej Twardowski trafił swoim odróżnieniem treści i przedmiotów w przysłowiową dziesiątkę, o czym świadczy zarówno akceptacja jego propozycji stosownego odróżnienia, jak i dyskusja (por. [Jadacki 1989]) nad nim.

Inaczej, co zresztą nie dziwi, było z recepcją Twardowskiego koncepcji treści. Zbierając wcześniejsze uwagi, można wyróżnić trzy rozu-

mienia treści (por. też [Blaustein 1928]): (a) treści są immanentne; (b) treści są obrazami; (c) treści są obiektywne w sensie Platona czy Bolzana. Twardowski odrzucał (b) i (c). Był najbliższy poglądu (a) – sam sobie zarzucał później psychologizm (por. [Twardowski 1992]), który starał się przezwyciężyć za pomocą koncepcji czynności i wytworów (por. mój tekst na ten temat – poniżej). Odejście od psychologizmu było dokonane przez Twardowskiego pod wpływem Husserla – dokładniej lektury jego *Badań logicznych* [Husserl 1900/1901]. Na tym jednak nie wyczerpuje się relacja na linii Husserl–Twardowski. W szczególności, Husserl poddał krytyce koncepcję treści Twardowskiego (por. [Husserl 1894a, 1894b], [Husserl 1913]). Husserl zarzucał Twardowskiemu psychologizm, w szczególności uznał, że relacja intencjonalna nie ma charakteru psychologicznego, lecz logiczny. Główny zarzut Husserla dotyczył tego, że Twardowski traktował treści przedstawienia jako obrazy. Jest to jednak jawne nieporozumienie (por. też [Findlay 1963: 10]), gdyż uwaga Twardowskiego o namalowanym pejzażu ma charakter heurystyczny i ma na celu wykazanie dwuznaczności nazwy „przedmiot przedstawiony” spowodowanej przeoczeniem, że kwalifikacja „przedstawiony” może być modyfikująca lub determinująca.

Twardowski w swej rozprawie habilitacyjnej rozwinął pewne elementy ogólnej teorii przedmiotów (por. [Jadacki 1989] i [Jadacki 1990]). Powodem było to, że, wedle jego koncepcji, nie ma przedmiotów bezprzedmiotowych. Twardowski uważał, że przedmioty konstytuują *summum genus*, tj. najogólniejszą kategorią ontologiczną. Zgadzał się przy tym ze scholastykami, że jest to pojęcie transcendentalne, a nie rodzajowe (*ens omnia genera transcendti*). Ogólna charakterystyka przedmiotu jest taka:

Wszystko, co można sobie przedstawić przez przedstawienie, uznać lub odrzucić przez sąd, pożądać lub odepchnąć przez akt emocji, nazywamy „przedmiotem”. Przedmioty są realne lub nierealne, możliwe lub niemożliwe, istnieją albo nie istnieją. Wszystkim im to jest wspólne, że mogą być lub są obiektem (nie intencjonalnym) aktu psychicznego, że ich słownym oznaczeniem jest nazwa [...]. Wszystko, co w najszerszym sensie jest „czymś”, zwie się –

najpierw w odniesieniu do przedstawiającego sobie podmiotu, potem jednak także niezależnie od tego odniesienia – „przedmiotem”. [Twardowski 1894: 33]

Nie można tedy przyjąć, że wszystkie przedmioty przedstawień mają tę samą naturę. W szczególności „przedmiot jest czymś różnym od czegoś, co istnieje” [Twardowski 1894: 31]. Wynika z tego, że przedmioty mogą mieć różny status ontologiczny. Twardowski badał także strukturę przedmiotów, np. ich składniki formalne i materialne, oraz sposoby, w jakie składają się z części (por. uwagi krytyczne w [Findlay 1963: 11–13] i [Ingarden 1966]). Te rozważania, uwikłane zresztą w polemiki z różnymi autorami, na ogół niezbyt znaczącymi, nie odegrały roli w dalszym rozwoju filozofii i zostały porzucone przez samego Twardowskiego w późniejszej fazie jego twórczości filozoficznej.

To, co jest bardzo istotne w ostatnim cytacie z Twardowskiego, polega na wyraźnym odróżnieniu pojęcia przedmiotu od pojęcia przedmiotu intencjonalnego. Ten drugi obiekt jest korelatem aktualnego aktu mentalnego, natomiast pierwszy jest określony modalnie, jako to, co może być przedmiotem przedstawienia lub innego aktu mentalnego. Każdy przedmiot intencjonalny jest przedmiotem, ale nie na odwrót. To stwierdzenie może być uznane za kamień węgielny dla ogólnej teorii przedmiotów. Za jej typowego przedstawiciela uchodzi Meinong (por. [Meinong 1910] i wiele innych prac przedrukowanych w [Meinong 1969–1978]). Punktem wyjścia było odróżnienie treści i przedmiotu przedstawienia, które Meinong akceptował za Twardowskim, ale rozważał nie tyle możliwość bycia przedmiotem aktu mentalnego, ile – bycia obiektem supozycji (*Annahme*). Suponować można wszystko, nawet przedmioty sprzeczne. Prowadzi to do odróżnienia *Sein* (bytu realnego) od *Sosein* (bytu jako np. tylko suponowanego, przy czym dopuszcza się przedmioty niekompletne). Położenie punktu ciężkości na supozycjach było o tyle istotne, że spowodowało przesunięcie punktu ciężkości całego problemu z utworów, by tak rzec, nominalnych (takimi są przedstawienia) na propozycjonalne (supozycje, sądy), których przedmiotowymi odpowiednikami są tzw. obiektywy (np. stany rzeczy).

Wpływ Twardowskiego na Meinonga jest odnotowany przez wielu komentatorów, (por. np. [Findlay 1963: 13–17], [Grossmann 1974: *passim*], [Żegleń 1990: 181], [Chrudzinski 2005: 140–143], [Chrudzinski 2007: 104–137], [Jadacki 2009], [Jacquette 2015: *passim*]), ale w większości przypadków zwraca się uwagę na dystynkcję treści i przedmiotu przedstawienia. Sam Meinong cytował Twardowskiego zaledwie kilka razy, mianowicie (podaję tomy wedle [Meinong 1969–1978]) w t. II, s. 381, w t. III, s. 338, w t. V, s. 608 i w t. VIII, s. 147, 315. Wszystkie odnoszą się do [Twardowski 1894] i do odróżnienia treści i przedmiotu. Niemniej jednak Meinong zwraca także uwagę (t. I, t. VIII, s. 147) na rolę tej dystynkcji w ujęciu Twardowskiego dla teorii przedmiotów.

Na tej podstawie trudno ocenić rzeczywisty wpływ Twardowskiego na Meinonga w rozwinięciu teorii przedmiotów. Niewiele też wynika na ten temat z korespondencji obu filozofów (por. [Raspa 2016], [Jadczak 1996]). Moje przypuszczenie jest takie (por. wyżej), że o ile, jak twierdził Twardowski, każde przedstawienie (ogólniej, akt mentalny) ma przedmiot, o tyle nie może on być tej samej natury w każdym przypadku, a jeśli tak, to potrzebna jest ogólna teoria przedmiotów. Koncepcja Meinonga wywołała rozliczne komentarze, krytyki, obrony i rozwinięcia, także w logice (por. [Paśniczek 1988], [Jacquette 1996]). Niezależnie od tego, czy Twardowskiego uznać za twórcę teorii przedmiotów, czy nie, jego rola dla jej rozwoju była na tyle znacząca (nawet przy założeniu, że dokonała się poprzez dystynkcję treści i przedmiotu przedstawienia), że można ją uznać za jego bardzo istotny wkład do filozofii światowej.

3. Twardowski o filozofii, logice i prawdzie

3.1. Ogólna koncepcja filozofii

Twardowski uważał (jest to streszczenie jego poglądu metafizycznego, oparte na rozmaitych wypowiedziach) filozofię za naukę, składającą się z rozmaitych dziedzin (dyscyplin), w szczególności z logiki, metafizyki, teorii poznania, psychologii, pedagogiki, etyki, estetyki

i historii filozofii. Ten pluralizm uniemożliwiał według niego znalezienie jakiegś jednej metody filozoficznej czy też cechy odróżniającej filozofię od innych nauk. Warunki minimalne to odróżnienie filozofii jako nauki od światopoglądu, wymóg konkretności dla rozważanych problemów, postulat poprawności metodologicznej w analizowaniu i uzasadnianiu poszczególnych zagadnień, klarowność języka i wystrzeżenie się zagadnień niemożliwych do rozstrzygnięcia, czyli tzw. metafizycyzmu (postawa ta nie wyklucza metafizyki). Na pewno można powiedzieć, że jest to program dość ogólnikowy i nie zadowala rygorystów metodologicznych w rodzaju empirystów logicznych, poszukujących jednej i efektywnej zasady pozwalającej oddzielić to, co naukowe, od tego, co nie należy do nauki.

Z drugiej jednak strony, projekt Twardowskiego miał duże znaczenie dla stworzonej przez niego szkoły lwowsko-warszawskiej. Był na tyle elastyczny, że umożliwiał stawianie wielu problemów, *a priori* odrzucanych przez neopozytywizm i podobnie radykalne nurty. Dlatego sam Twardowski i jego uczniowie poruszali takie problemy, jak np. status ontologiczny przedmiotów, problem psychofizyczny, źródła poznania czy zagadnienie determinizmu. Swoisty liberalizm metodologiczny był widoczny w traktowaniu etyki, estetyki czy nauk humanistycznych. Przedstawiciele szkoły lwowsko-warszawskiej zdawali sobie sprawę z odróżnienia etyki normatywnej i opisowej (ta druga była zwana etykologią przez Twardowskiego) oraz podobnej dystynkcji w odniesieniu do estetyki, a także ze specyfiki humanistyki. Ta ostatnia kwestia była rozważana w kontekście koncepcji czynności i wytworów – tutaj nie będzie rozważana (por. mój tekst – poniżej) za wyjątkiem uwagi, że humanistyka była w szkole lwowsko-warszawskiej uważana za w pełni legitymizowaną naukę, chociaż z uznaniem jej specyficznych metod odrębnych od przyrodoznawstwa. Kwestia naukowości etyki opisowej i estetyki opisowej była oczywiście poza sporem. W kwestii etyki i estetyki normatywnej, Twardowski i jego uczniowie uważali, że można racjonalnie uzasadniać elementarne oceny i normy aksjologiczne. Pokolenie uczniów uczniów Twardowskiego zajmowało bardziej sceptyczne stanowisko w kwestii możliwości naukowej aksjologii. Z drugiej strony, było też ostrożne (por. np.

[Ossowski 1933] – estetyka, [Ossowska 1947] – etyka) w odniesieniu do akceptacji emotywizmu. W sumie, metafizologiczny program Twardowskiego propagował umiarkowaną filozofię analityczną i wyprzedził to, co stało się w tym nurcie filozofii w II połowie XIX w. Nie ma jednak bezpośrednich świadectw (i raczej nie należy się ich spodziewać), że metafizologia powstała w kręgu Twardowskiego oddziaływała w jakikolwiek sposób poza Polską.

3.2. Logika

Twardowski (ten fragment i następny jest częściowo oparty na [Woleński 2017]) wydał tylko jedną większą pracę logiczną, mianowicie książkę o podstawowych pojęciach logiki i dydaktyki [Twardowski 1901]. Jest to podręcznik o charakterze zdecydowanie wprowadzającym. Niemniej jednak często wykładał logikę. Pierwszy kurs przeprowadził jeszcze we Wiedniu w roku akademickim 1894/1895, po tym jak uzyskał *veniam legendi* w wyniku habilitacji. Kurs ten został wydany jako [Twardowski 2016], ale nie ma ewidencji, że miał wielu słuchaczy i jakoś oddziaływał na rozwój logiki. Inaczej było z wykładem o dążnościach reformatorskich w logice w r.a. 1899/1900 – pisałem o tym kursie wcześniej. Tak czy inaczej, pojmował logikę *sensu largo*, tj. jako obejmującą semantykę (semiotykę), logikę formalną i metodologię nauk. I do tej ostatniej dziedziny należy jedno z ważniejszych dokonań Twardowskiego. Określił on [Twardowski 1901: 29], chyba jako pierwszy, rozumowania jako czynność myślową polegającą na poszukiwaniu następstwa dla danej racji lub racji dla danego następstwa. Definicja ta została potem wykorzystana w znanych klasyfikacjach rozumowań (por. [Łukasiewicz 1912], [Dąbska 1939], [Czeżowski 1960], [Woleński 2013]) dla wyróżnienia szczególnych odmian, jak dedukcja, redukcja czy indukcja. Twardowski zaproponował też nowe kryterium podziału na nauki aprioryczne i aposterioryczne [Twardowski 1923]. Wcześniej traktowano te drugie jako oparte na doświadczeniu, a pierwsze jako nieoparte. Według Twardowskiego, kryterium to należy zastąpić przez takie, które odwołuje się do sposo-

bu uzasadnienia. Polega ono na tym, że nauki aprioryczne posługują się wyłącznie dedukcją z przyjętych założeń (aksjomatów), natomiast aposterioryczne wymagają odwołania się do sądów spostrzeżeniowych, aczkolwiek nie wykluczają dedukcji jako metody confirmacyjnej. Twardowski ujęcie dedukcji zostało potem przejęte przez logików polskich, a następnie rozwinięte przez Tarskiego (por. [Tarski 1936]) i za jego pośrednictwem miało wpływ wykraczający poza Polskę.

Twardowski przykładał wielką wagę do nauczania logiki, zarówno uniwersyteckiego, jak i na poziomie szkolnictwa średniego (por. [Twardowski 1920]). Uważał, że chociaż każdy nauczyciel winien przyczyniać się do podniesienia kultury logicznej uczniów, uczenie logiki jest nieodzowne dla edukacji społeczeństwa, ponieważ relacje międzyludzkie winny opierać się na uzasadnionych twierdzeniach, jasnym myśleniu i takowym wyrażaniu przekonań. Od kultury logicznej zależy np. prawo i jakość dziennikarstwa. Zwykł mawiać (por. [Twardowski 1920]), że egzamin z logiki trwa całe życie. Ten pogląd o społecznej doniosłości logiki stał się kanonicznym w szkole lwowsko-warszawskiej. Idee Twardowskiego dotyczące edukacji logicznej i jej znaczenia zostały przejęte przez jego bezpośrednich uczniów, także pracujących za granicą. Było też składnikiem antyirracjonalizmu, postawy zalecanej przez szkołę lwowsko-warszawską w kształtowaniu stosunków międzyludzkich jako remedium na rozmaite uprzedzenia. Tarski w swojej działalności nauczycielskiej w Uniwersytecie w Berkeley niejako powtórzył styl nauczania logiki praktykowany w warszawskiej szkole logicznej, w istocie rzeczy nawiązujący do postulatów Twardowskiego. Eksperyment kalifornijski (tak to niekiedy nazywa się wśród logików amerykańskich) przyczynił się do powstania kalifornijskiej szkoły logicznej, największej w USA.

3.3. Prawda

Twardowski radykalnie bronił absolutyzmu w teorii prawdy. Twierdził on ([Twardowski 1900], [Twardowski 1924–1925]), że nie ma prawd względnych, tj. takich, które są prawdziwe tylko w pewnych okolicz-

nościach, a w innych nie. Przykładem takiej rzekomej prawdy relatywnej miałyby być zdanie „Dzisiaj pada deszcz”, prawdziwe w pewnym czasie t i miejscu m , ale fałszywe w innych okolicznościach temporalno-lokatywnych. Twardowski argumentował, że pozór względności znika, gdy odróżnimy powiedzenia od sądów. Powiedzenia mogą być niekompletne z powodu występowania w nich słów okazjonalnych („dzisiaj” jest przykładem). Innymi słowy, sądy są właściwymi nośnikami wartości logicznych, tj. prawdziwości i fałszywości, a powiedzenia o tyle tylko, jeśli wyrażają sądy. Jeśli wyeliminujemy okazjonalność przez wskazanie dokładnych wartości dla t i m , otrzymamy sąd, który jest albo prawdziwy, albo fałszywy. Podobnie Twardowski traktował relatywizację do ocen, np. zdanie „Kąpiel jest zdrowa” jako rzekomo prawdziwe lub fałszywe w zależności od tego, dla kogo ma być zdrowa. W ten sposób kwestionował subiektywizm (także pragmatyzm) w teorii poznania jako podstawę relatywizmu. Jeszcze inny argument wskazywał na to, że hipotezy empiryczne są najpierw akceptowane, a potem odrzucane (lub odwrotnie). Zdaniem Twardowskiego, miesza się tutaj prawdziwość i wiedzę o niej. I wreszcie, Twardowski twierdził, że relatywizm w teorii prawdy jest niezgodny z podstawowymi zasadami logiki, mianowicie prawem sprzeczności i prawem wyłączonego środka.

Argumentacja Twardowskiego okazała się ważna dla pewnych dyskusji i koncepcji w szkole lwowsko-warszawskiej ([Woleński 1997], rozdz. III, rozdz. VII, [Van der Schaar 2015], rozdz. VI). Pierwszym tego przejawem była polemika Stanisława Leśniewskiego z Tadeuszem Kotarbińskim w sprawie wieczności i odwieczności prawdy ([Kotarbiński 1913], [Leśniewski 1913]). Dla Leśniewskiego każda prawda jest odwieczna (jeśli coś jest prawdziwe, zawsze takie było) i wieczna (jeśli coś jest prawdziwe, zawsze takie będzie); Kotarbiński odrzucał odwieczność (potem jednak zgodził się z Leśniewskim). Można uważać, że absolutność prawdy jest definiowalna przez wieczność i odwieczność (Twardowski podzielał ten pogląd, por. [Twardowski 1974], i *explicito* opowiedział się za Leśniewskim). Z kolei Łukasiewicz (por. [Łukasiewicz 1930]), uważał, że wieczność wystarcza dla absolutności prawdy. Rzecz ma istotne znaczenie dla filozoficznych podstaw logiki wielo-

wartościowej, w szczególności dla problemu wartości logicznej zdań o przyszłości (por. omówienie w [Woleński 2005: 347–349]). Pojawiło się też pytanie o to, czy semantyczna definicja prawdy prowadzi do relatywizmu, chociażby z uwagi na relatywizację do języka i modelu. Maria Kokoszyńska (por. [Kokoszyńska 1948], [Kokoszyńska 1951]) argumentowała, że teoria Tarskiego jest zgodna z absolutyzmem (por. omówienie dyskusji w [Woleński 2005: 302–309]). Ta krótka informacja pokazuje, jaki potencjał logiczny tkwił w rozważaniach Twardowskiego skierowanych przeciwko relatywizmowi w filozofii prawdy. Jego rozprawa ukazała się w języku niemieckim (por. [Twardowski 1903]) niedługo po jej publikacji w języku polskim, ale nie wzbudziła większego zainteresowania. Wszelako fakt, że Twardowski wpłynął ideowo na filozoficzny kontekst związany z powstaniem logiki wielowartościowej oraz absolutystyczne rozumienie semantycznej koncepcji prawdy miał niewątpliwy, chociaż pośredni wpływ na filozofię światową. Dla uniknięcia możliwych nieporozumień dodam, że Alfred Tarski (por. [Tarski 1933]) odróżniał prawdę w sensie absolutnym i relatywnym w ten sposób, że prawda w dziedzinie była relatywna, a prawda jako taka – absolutna. Można jednak wykazać (por. wyżej), że prawda w modelu jest absolutna w sensie Twardowskiego. Ponieważ dzisiaj nie ma innej definicji (semantycznej) niż prawda w modelu, można przyjąć, że reprezentuje ona absolutne pojęcie prawdy.

4. Zakończenie

Rozpocząłem od cytatów i tak zakończę niniejszy szkic. Twardowski na pewno nie należał do logików w dzisiejszym rozumieniu (w sensie logiki formalnej). Ale warto pamiętać o takich słowach Tarskiego:

Prawie wszyscy badacze, którzy uprawiają filozofię nauk ścisłych w Polsce, są pośrednio lub bezpośrednio uczniami Twardowskiego, chociaż jego własne prace trudno by zaliczyć do tej dziedziny. [Tarski 1992: 31]

Tarski rozumiał przez filozofię nauk ścisłych podstawy matematyki, w szczególności logikę matematyczną i metamatematykę. Twardowski był tedy ojcem-założycielem formacji filozoficznej, która wyłoniła jedną z najznakomitszych szkół w historii logiki światowej. To już wystarczyłoby do obrony stwierdzenia, że to dokonanie, chociaż głównie dydaktyczne, potężnie oddziaływało na filozofię światową. A do tego przecież dochodzi ukształtowanie nie tylko nauczycielskie, ale także ideowe niepośledniej formacji w filozofii analitycznej, czyli szkoły lwowsko-warszawskiej.

Bibliografia

Nazwiska tłumaczy podaję, gdy przekłady są wykorzystane w tekście niniejszego artykułu.

AJDUKIEWICZ, KAZIMIERZ

- 1923 *Główne kierunki filozofii w wypisach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli (Teoria poznania – logika – metafizyka)*. Lwów: Jakubowski.
- 1931 O znaczeniu wyrażeń. [W:] [*Księga pamiątkowa PTF 1931*], ss. 31–78. Przedruk w: [Ajdukiewicz 1960], ss. 102–136.
- 1960 *Język i poznanie. Wybór pism z lat 1920–1939*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

ANTONELLI, MAURO

- 2001 *Seiendes, Bewußtsein, Intentionalität im Frühwerk von Franz Brentano*. Freiburg: Alber.

BLAUSTEIN, LEOPOLD

- 1928 *Husserlowska nauka o akcie, treści i przedmiocie przedstawienia*. Lwów: Towarzystwo Naukowe we Lwowie.
- 1938 Rola Kazimierza Twardowskiego w filozofii niemieckiej na przełomie XIX i XX wieku. *Ruch Filozoficzny* t. XIV (1937/1938), nr 1–3, s. 138a. Przedruk w: *Ruch Filozoficzny* t. LXXIV (2018), nr 1, s. 87.

BOBRYK, JERZY

2001 *Twardowski. Teoria działania*. Warszawa: Prószyński i S-ka.

BRENTANO, FRANZ

1874 *Psychologie vom empirischen Standpunkt*. Leipzig: Meiner. Przekład polski (Włodzimierz Galewicz): *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*. Warszawa 1999: Wydawnictwo Naukowe PWN.

BROŻEK, ANNA

2010 *Kazimierz Twardowski we Wiedniu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

CARNAP, RUDOLF

1932 *Überwindung der Metaphysik durch logische Analyse der Sprache*. *Erkenntnis* 2(1), ss. 219–241. Przekład polski w: [Stanosz 1991], ss. 52–74.

CAVALLIN, JENS

1997 *Content and Object. Husserl, Twardowski and Psychologism*. Dordrecht: Kluwer.

CHRUDZIMSKI, ARKADIUSZ

2005 *Intentionalität, Zeitbewusstsein und Intersubjektivität. Studien zur Phänomenologie von Brentano bis Ingarden*. Frankfurt: Ontos.

2007 *Gegenstandstheorie und Theorie der Intentionalität bei Alexius Meinong*. Dordrecht: Springer.

CZEŻOWSKI, TADEUSZ

1960a *Klasyfikacja rozumowań*. [W:] [Czeżowski 1960b], ss. 128–135.

1960b *Odczyty filozoficzne*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.

DĄMBSKA, IZYDORA

1939 *O niektórych poglądach Twardowskiego z teorii nauki*. *Kwartalnik Filozoficzny* t. XVI, z. 1, ss. 14–24.

FINDLAY, JOHN NIEMEYER

1963 *Meinong's Theory of Objects and Values*. Oxford: Oxford University Press.

GALAVOTTI, MARIA CARLA & NEMETH, ELISABETH & STADLER, FRIEDRICH

2013 *European Philosophy of Science – Philosophy of Science in Europe and the Viennese Heritage*. Dordrecht: Springer.

GROSSMAN, RHEINHARDT

1974 *Meinong*. London: Routledge and Kegan Paul.

1977 Introduction. [W:] [Twardowski 1977], ss. VII–XXXIV.

HÖFLER, ALOIS

1891 *Logik*. Wien: Tempsky.

1922 *Logik und Erkenntnislehre*. Erstes Band: *Logik*. Wien: Pichler.

[unter Mitwirkung von A. Meinong] 1891, *Logik*, Wien: Tempsky.

HUSSERL, EDMUND

1894a Besprechung vom K. Twardowski, *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen*. [W:] [Husserl 1979], ss. 349–356.

1894b Intentionale Gegenstände. [W:] [Husserl 1979], ss. 303–348.

1900/1901 *Logische Untersuchungen*. Band 1–2. Halle: Niemeyer. Przekład polski: *Badania logiczne*. I–II. Warszawa 2000: Wydawnictwo Naukowe PWN.

1913 *Ideen zur einer Reiner Phänomenologie*. Erstes Buch. Halle: Niemeyer. Przekład polski (Danuta Gierulanka): *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Warszawa 1967: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

1979 *Aufsätze ud Rezensionen (1890–1910)*. The Hague: Martinus Nijhoff.

HUSSERL, EDMUND & TWARDOWSKI, KAZIMIERZ

1993 *Sur les objets intentionnels (1893–1901)*. Paris: Vrin.

INGARDEN, ROMAN

1938 Działalność naukowa Kazimierza Twardowskiego. [W:] [Kazimierz Twardowski... 1938], ss. 13–30. Przedruk w: [Ingarden 1963], ss. 253–256.

- 1963 *Z badań nad filozofią współczesną*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- 1966 Uwagi o niektórych twierdzeniach ontologicznych w książce Kazimierza Twardowskiego pt. *Zur Lehre vom Inhalt Und Gegenstand der Vorstellungen. Ruch Filozoficzny* t. XXV (1966), nr 1–2, ss. 21–35.

JACQUETTE, DALE

- 1996 *Meinongian Logic. Semantics of Existence and Non-Existence*. Berlin: Walter de Gruyter.
- 2014 *Alexius Meinong. The Sheppard of Non-Being*. Dordrecht: Springer.

JADACKI, JACEK JULIUSZ

- 1989 Semiotyka deskryptywna Kazimierza Twardowskiego. Cz. I. Analiza krytyczna. *Ruch Filozoficzny* t. XLVI (1989), nr 3, ss. 245–266.
- 1990 Semiotyka deskryptywna Kazimierza Twardowskiego. Cz. II. Baza metafizyczna. *Edukacja Filozoficzna* vol. X (1990), ss. 245–266.
- 2009a Alexius Meinong and the Polish Philosophy. [W:] [Jadacki 2009b], ss. 135–154.
- 2009b *Polish Analytical Philosophy. Studies on Its Heritage*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

JADCZAK, RYSZARD

- 1996 Inspiracje i komentarze. Z korespondencji K. Twardowskiego i A. Meinonga. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* r. V, nr 3, ss. 105–117.
- 1997 *Mistrz i jego uczniowie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

KAZIMIERZ TWARDOWSKI...

- 1938 *Kazimierz Twardowski. Nauczyciel – uczony – obywatel*. Lwów: Polskie Towarzystwo Filozoficzne.

KASTIL, ALFRED

- 1951 *Die Philosophie Franz Brentanos. Eine Einführung in Seine Lehre*. Bern: Francke.

KLESZCZ, RYSZARD

2013 *Metoda i wartości. Metafilozofia Kazimierza Twardowskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

KOKOSZYŃSKA, MARIA

1948 What Means a Relativity of Truth. *Studia Philosophica* vol. III, ss. 167–176.

1951 A Refutation of the Relativism of Truth. *Studia Philosophica* vol. IV, ss. 93–149.

KOTARBIŃSKI, TADEUSZ

1913 Zagadnienie istnienia przyszłości. *Przegląd Filozoficzny* r. XVI, z. 1, ss. 74–92. Przedruk w: [Kotarbiński 1958], ss. 116–144.

1958 *Wybór pism*. T. I. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA UJ...

1900 *Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy Fundacji Jagiellońskiej Uniwersytetu Krakowskiego*. Lwów: Senat Akademicki Uniwersytetu Lwowskiego.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA UL...

1912 *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza*. T. I. Lwów: Uniwersytet Lwowski.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA PTF...

1931 *Księga pamiątkowa Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie*. Lwów: Polskie Towarzystwo Filozoficzne.

LEŚNIEWSKI, STANISŁAW

1913 Czy prawda jest tylko wieczna, czy też wieczna i odwieczna. *Nowe Tory* t. X, ss. 493–528. Przedruk w: [Leśniewski 2015]. T. I, ss. 147–182.

2015 *Pisma zebrane*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

ŁUKASIEWICZ, JAN

1912 O twórczości w nauce. [W:] [Księga pamiątkowa UL... 1912], ss. 1–15. Przedruk w: [Łukasiewicz 1961], ss. 66–75 – i [Łukasiewicz 1998], ss. 9–33.

- 1930 Philosophische Bemerkungen zu mehrwertigen Systemen des Aussagenkalkül. *Comptes rendus de la Société des Sciences et des Letters de Varsovie*. Classe III, z. 1–3, ss. 51–77. Przekład polski w: [Łukasiewicz 1961], ss. 144–163.
- 1961 *Z zagadnień logiki i filozofii. Pisma wybrane*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- 1998 *Logika i metafizyka*. Warszawa: Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

MARTY, ANTON

- 1908 *Untersuchungen zur Grundlegung der allgemeinen Grammatik und Sprachphilosophie*. Halle: I. Niemeyer.

MEINONG, ALEXIUS

- 1910 *Über Annahmen*. Wien: Barth. Przedruk w: [Meinong 1969–1978], B. IV, ss. 1–389. Przekład polski: *Supozycje*. Toruń 2004: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- 1967–1978 *Gesamtausgabe*. B. I–VIII. Graz: Akademische Druck- und Verlagsanstalt.

OSSOWSKA, MARIA

- 1947 *Podstawy nauki o moralności*. Warszawa: Czytelnik.

OSSOWSKI, STANISŁAW

- 1933 *U podstaw estetyki*. Warszawa: Kasa im. Mianowskiego.

PACZKOWSKA-ŁAGOWSKA, ELŻBIETA

- 1980 *Psychika i poznanie. Epistemologia K. Twardowskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

PAŚNICZEK, JACEK

- 1988 *Meinongowska wersja logiki klasycznej. Jej związki z filozofią języka, bytu i fikcji*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

PERSZYK, KENNETH J.

1993 *Non-Existent Object. Meinong and Contemporary Philosophy*. The Hague: Martinus Nijhoff.

RASPA, VENANZIO (RED.)

2016 *Alexius Meinong und Kazimierz Twardowski. Der Briefwechsel*. Berlin: Walter de Gruyter.

STANOSZ, BARBARA (RED.)

1991 *Empiryzm współczesny*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

TARSKI, ALFRED

1933 *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych*. Warszawa: Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Przedruk w: [Tarski 1995], ss. 13–172.

1936 O pojęciu wynikania logicznego. *Przegląd Filozoficzny* r. XXXIX, z. 1, ss. 58–68. Przedruk w: [Tarski 1995], ss. 186–202.

1992 Drei Briefe an Otto Neurath. *Grazer Philosophische Studien* vol. XLIII, ss. 1–32.

1995 *Pisma logiczno-filozoficzne*. T. I. *Prawda*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

TENNERÓWNA, DANIELA

1914 Istnienie jako „treść” sądzenia i sądu. *Przegląd Filozoficzny* r. XVII, z. 4, ss. 465–483.

TWARDOWSKI, KAZIMIERZ

1894 *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen*. Wien: Hölder. Przekład polski (Izydora Dąmbska): *O treści i przedmiocie przedstawień*. [W:] [Twardowski 1965], ss. 3–91.

1900 *O tak zwanych prawdach względnych*. [W:] [Księga pamiątkowa UJ... 1900], ss. 1–25. Przedruk w: [Twardowski 1965], ss. 315–336.

1901 *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki*. Lwów: Towarzystwo Pedagogiczne.

1902 Über sogennante relative Wahrheiten. *Archive für systematische Philosophie* vol. VIII, ss. 415–447. Przedruk w: [Twardowski 2017], ss. 123–143.

- 1920 O wykształcenie logiczne. *Ruch Filozoficzny* t. V, nr 4–5, ss. 65–71.
- 1923 O naukach apriorycznych, czyli racjonalnych (dedukcyjnych) i naukach aposteriorycznych, czyli empirycznych (indukcyjnych). [W:] [Ajdukiewicz 1923], ss. 180–190. Przedruk w: [Twardowski 1965], ss. 264–372.
- 1924–1925 Wykłady z teorii poznania. *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej* t. XI (1975), ss. 139–299. Przedruk w: [Twardowski 2013], ss. 185–253.
- 1932–1937 Powitanie Heinricha Scholza na 320 plenarnym posiedzeniu naukowym PTF. *Ruch Filozoficzny* t. XIII, nr 1–4, ss. 41b–42a. Przedruk, w: [Twardowski 2014], ss. 391–392.
- 1965 *Wybrane pisma filozoficzne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- 1974 O sceptycyzmie etycznym [1923–1924]. *Etyka* t. IX, ss. 171–222. Przedruk w: [Twardowski 2013], ss. 344–402.
- 1977 *On the Content and Object of Presentation*. The Hague: Martinus Nijhoff.
- 1992 Autobiografia. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* r. I, nr 1, ss. 19–33. Przedruk w: [Twardowski 2014], ss. 35–49.
- 1999 *On Actions, Products and Other Topics in Philosophy*. Amsterdam: Rodopi.
- 2013 *Myśl, mowa i czyn*. Część I. Kraków: Copernicus Center Press.
- 2014 *Myśl, mowa i czyn*. Część II. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- 2016 *Logik. Wiener Logikkolleg 1894/95*. Berlin: Walter de Gruyter.
- 2017 *Gesammelte deutsche Werke*. Dordrecht: Springer.

VAN DER SCHAAR, MARIA

- 2015 *Kazimierz Twardowski: A Grammar for Philosophy*. Leiden–Boston: Brill–Rodopi.

WOLEŃSKI, JAN

- 1997 *Szkoła lwowsko-warszawska w polemikach*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- 1998–1999 Twardowski and the Distinction between Content and Object. *Brentano Studien* vol. VIII (1998/99), ss. 15–35. Przedruk w: [Woleński 1999], ss. 22–35.
- 1999 *Essays in the History of Logic and Logical Philosophy*. Kraków: Jagiellonian University Press.

- 2005 *Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza, realizm*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- 2013 Kazimierz Twardowski and the Development of Philosophy of Science in Poland. [W:] [Gavalotti & Nemeth & Stadler 2013], ss. 173–182.
- 2017 Twardowski i logika. *Fiłosovski Poszuki* vol. I, nr 6, ss. 6–12.

ŻEGLEŃ, URSZULA

- 1990 *Modalność w logice i filozofii. Podstawy ontyczne*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne.

Przypisy

1. Tekst powstał w ramach projektu 2016/23/B/HS1/00684 „Miejsce Kazimierza Twardowskiego w kulturze polskiej i filozofii europejskiej”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. **2.** Spotyka się dwie pisownie: „Szkoła Lwowsko-Warszawska” i „szkoła lwowsko-warszawska”. Autor stosuje tę drugą, redaktor tomu – pierwszą, ale szanując wybór Autora, w Jego tekście pozostawia pisownię „szkoła lwowsko-warszawska”. (Przyp. mój, J.J.) **3.** Paginacja wedle przedruku – o ile w bibliografii jest podane także inne wydanie niż pierwsze lub przekład, odniesienie do stron podawane jest nie wedle oryginału.

Streszczenie

Praca habilitacyjna Kazimierza Twardowskiego (*O treści i przedmiocie przedstawień*) odegrała istotną rolę w filozofii austriackiej i niemieckiej. Wpłynęła na Alexiusa Meinonga, była recenzowana przez Edmunda Husserla i przyczyniła się do rozpowszechnienia ważnego odróżnienia treści i przedmiotu aktów mentalnych. Twardowski był nie tylko organizacyjnym twórcą Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, ale jego idee legły u podstaw wielu poglądów głoszonych przez przedstawicieli tej formacji intelektualnej, w szczególności dotyczących metody analitycznej, dystynkcji pomiędzy czynnościami i wytworami, teorii prawdy czy absolutyzmu i obiektywizmu aksjologicznego. Za pośrednictwem

jego uczniów, poglądy te, np. krytyka relatywistycznej koncepcji prawdy, wpłynęły na filozofię światową.

SŁOWA KLUCZOWE: akt, czynność, metoda, prawda, treść, wytwór.

Abstract

The Role of Twardowski in World Philosophy

Kazimierz Twardowski's habilitation work (*On Content and Objects of Presentations*) played an essential role in Austrian and German philosophy. It influenced Alexius Meinong, was reviewed by Edmund Husserl and contributed to popularity of an important distinction of the content and object of mental acts. Twardowski was not only an organizer of the Lvov-Warsaw School, but his ideas grounded several views elaborated by members of this philosophical view, in particular, concerning the analytic method, the distinction of acts and products, truth-theory, and axiological absolutism and relativism. These views, for instance, his criticism of truth-relativism, influenced, via his pupils, the world-philosophy.

KEYWORDS: act, activity, content, method, product, truth.